

Kolejna fabryka – Styropmin - rozkręca produkcję w strefie w Nowym Kisielinie. Poszukuje pracowników.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 2 (244) 12 stycznia 2018

www.LZG24.pl



Nowy trener, nowi zawodnicy, nowa nazwa drużyny, a efekty? Piorunujące! Stelmet Enea BC Zielona Góra znów zachwyca swoją grą. W hali CRS poległy nie tylko solidne polskie firmy, ale też turecki kolos - Besiktas Somp Japan Stambu!

>>7

GRAMY Z ORKIESTRĄ!

Trzy, dwa, jeden... start! Ruszamy po raz 26.! W tę niedzielę, 14 stycznia, wszyscy stajemy się muzykami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Gramy dla wyrównania szans w leczeniu noworodków. Nie potrzeba skrzypiec ani fortepianu. Wystarczy mieć gorące serce. WOŚP w Zielonej Górze zabrzmi głośno, mocno i radośnie!



Rozkład jazdy zielonogórskiego finału WOŚP

>> 4-5

- Jesteście wyjątkowi, a Wasze serca są naprawdę wielkie i gorące! – Jurek Owsiak pozdrawia mieszkańców Zielonej Góry. Na zdjęciu z naszymi sztabowcami, Filipem Gryko i Pawłem Wysockim. Fot. Materiały zielonogórskiego sztabu WOŚP

Zielonogórskie połączenie z nagrodą główną

- Ta nagroda to uhonorowanie wielkiej obywatelskiej dojrzałości mieszkańców powiększonego miasta. To także wyraz szacunku dla naszej umiejętności dostrzegania i realizowania strategicznych możliwości i szans rozwojowych. To sukces miasta i jego mieszkańców – podkreśla prezydent Janusz Kubicki.

Zielonogórskie połączenie miasta z gminą to wydarzenie niezwykle w skali całego kraju. Dobrowolnie, w oparciu o rygorystycznie przestrzegane demokratyczne procedury, mieszkańcy obu gmin podjęli decyzję o kontynuowaniu swej samorządowej drogi pod jednym szyldem.

- To nie była łatwa decyzja, prawie połowa mieszkańców byłej gminy wiejskiej

do ostatniego momentu prezentowała sceptyczne podejście. Ale ważne jest co innego - fantastyczna frekwencja podczas referendum połączeniowego zadała kłam stereotypom kreującym obraz głębokiego marazmu czy wręcz społecznej apatii. Tymczasem u nas stało się coś bardzo ważnego, obywatele sami zdecydowali o swym losie, tłumnie przychodząc do referendalnych

urn. Skutki tego pozytywnego ożywienia obywatelskiego są nie do przecenienia - ocenia prezydent Janusz Kubicki, główny architekt zielonogórskiego połączenia. Miarą zielonogórskiego sukcesu są kolejne nagrody i wyrazy uznania, które trafiają do nas z różnych stron Polski. W czwartek, 11 stycznia, w sali lustrzanej warszawskiego Pałacu Staszica uhonorowano prezydenta

Kubickiego po raz kolejny, tym razem prestiżową nagrodą im. Jerzego Regulskiego, przyznaną wspólnie przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz Towarzystwo Urbanistów Polskich.

W oficjalnym uzasadnieniu nagrody czytamy - „Za wybitne osiągnięcia w kreowaniu ładu przestrzennego, zachowując zasady zrównoważonego rozwoju.

(...) Projekt połączenia miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra, z dnia 01.01.2015 r., z zachowaniem demokratycznych standardów i uszanowaniem woli mieszkańców obu samorządów”.

Nagroda wręczona J. Kubickiemu przyznana została w kategorii „Realizacja Działania”.

- Ta nagroda to przede wszystkim uhonorowanie wielkiej obywatelskiej

dojrzałości mieszkańców powiększonego już miasta. To także wyraz szacunku dla naszej umiejętności dostrzegania i realizowania strategicznych możliwości i szans rozwojowych. To sukces całego miasta i jego mieszkańców - podkreśla z naciskiem J. Kubicki.

Kapituła nagrody obradowała pod przewodnictwem prof. Piotra Lorensa, prezesa TUP.

(pm)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Na deptaku zaroilo się od aniołów, diabłów, pastuszków i... koronowanych głów. Nie zabrakło też żywych wielbłądów. Tysiące mieszkańców i gości wzięło udział w 7. Lubuskim Orszaku Trzech Króli. Fot. Tomasz Czyżniewski



Po raz kolejny uczniowie Ekologicznej Szkoły Podstawowej nr 22 spisali się na medal! Zebrali dary dla psiaków i kotów. 72 kg karmy, koce, ręczniki, poduszki i zabawki trafiły już do schroniska. Fot. Materiały SP 22



Na deptaku odbyła się akcja „Ekochoinka”. Dzieci już wiedzą, że drzewko może się przydać i po świętach. A do 31 stycznia, na parkingu przy Palmiarni stoi kontener, do którego można wrzucać choinki. Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Historia na dużym ekranie

Instytut Pamięci Narodowej zaprasza uczniów na spotkania Klubu Filmowego. Wykłady i projekcje będą się odbywały raz w miesiącu w kinie Nawa.

Spotkania Klubu Filmowego „Historia na dużym ekranie” to pomysł Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej poznańskiego IPN oraz kina Nawa. Adresowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz starszych klas gimnazjalnych i ich nauczycieli. - Projekcje filmowe poprzedzą krótkie wykłady, przybli-

żające młodzieży kontekst historyczny, dzięki któremu pełniej zrozumieją fabułę prezentowanych filmów - tłumaczą organizatorzy.

Spotkania będą się odbywać raz w miesiącu, do kwietnia włącznie, w kinie Nawa, udział w nich jest bezpłatny. Pierwsze spotkanie zaplanowano 30 stycznia o godz. 12.00, wtedy młodzież obejrzy film „Dzieci Ireny Senderowej”. Spotkania i filmy w kolejnych miesiącach: 28 lutego - „Generał Nil”, 23 marca - „Marcowe migdały”, 19 kwietnia „Jack Strong”.

Nauczyciele mogą zgłaszać klasy chętne do wzięcia udziału w projekcie pod adresem: katarzyna.florczyk@ipn.gov.pl (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Blaszaki na rondach

Na czterech rondach pojawiły się stalowe obiekty, wkrótce do tego grona „dołączą” jeszcze dwie konstrukcje. Mają się dobrze kojarzyć z pracującymi w pobliżu szkołami zawodowymi.

To dość niecodzienna promocja szkolnictwa zawodowego. Stalowe, blisko trzymetrowe instalacje mogą się kojarzyć z grafiką komputerową albo z filmami fantasy. Cel postawienia tych obiektów jest jasny. Chodzi o zwrócenie uwagi na ofertę zielonogórskich szkół zawodowych.

- Wystartowałem w konkursie i ku mojemu zdziwieniu, wygrałem. Wymyśliłem, jak mają wyglądać te konstrukcje i w jakim mają być stylu. Kiedyś podobne wykonałem na studiach. Muszę podkreślić, że to moja wspólna praca z Moniką Małkińską. To ona zaprojektowała ich kształt i jest odpowiedzialna za ostateczny, bardzo udany „sznyt” tych obiektów - mówi ich wykonawca - Artur Wochniak, zielonogórski rzeźbiarz, twórca m.in. Bachusików i rzeźby Andrzeja Huszczy.

Instalacje wykonane są z grubej blachy, pokryte zostały odporną na rdzę farbą



- Najlepiej wyszła mi postać transformera, która idealnie kojarzy się z Zespołem Szkół Elektronicznych i Samochodowych - przyznaje Artur Wochniak. Stoi na rondzie Albina Bandurskiego. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

w kolorze stalowym. Mamy już cztery takie konstrukcje, docelowo będzie ich sześć.

- Moją inspiracją było tzw. ujęcie sylwetkowe, czyli takie spojrzenie na płaskie obiekty, by kojarzyły się z momentem zachodzącego słońca - zwierza się Wochniak i dodaje: - Osobiście najbardziej bliska jest mi instalacja przedstawiająca transformera z imitującym serce układem scalonym. Można ją oglądać na rondzie przy wjeździe na wiadukt na ul. Sulechowskiej.

Wycięte laserowo w blaszce obiekty autorstwa A. Wochniaka i M. Małkińskiej znajdują się w sumie na sześciu rondach: Albina Bandurskiego, Romana Dmowskiego, Nauczycieli Tajnego Nauczania, Zesłańców Sybiru, Osadników Wojskowych I i II Armii Wojska Polskiego i Tomasz Florkowskiego. Na każdym obiekcie znajdziemy podpis informujący, z jaką szkołą jest związany.

(kg)



Cyrkiel nad wieżowcami to łatwe skojarzenie z działalnością Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Botanicznej



Na rondzie Zesłańców Sybiru pojawiła się instalacja nawiązująca do działalności Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego

Rusza produkcja styropianu

Kolejna fabryka – Styropmin - rozkręca produkcję w strefie w Nowym Kisielinie i poszukuje pracowników. Kilkaset metrów dalej wre praca przy budowie następnych hal.

Wyobraźcie sobie wielki kłoc ze styropianu. Kilkadziesiąt wielkich kłoców. Każdy o wysokości 6 metrów i przekroju metr na metr. Wielka hala w takich białych i czarnych kłocach.

- Trudno sobie wyobrazić, że styropian może tyle ważyć - uśmiecha się zadowolony Michał Luba, prezes i właściciel firmy Styropmin.

- Tyle, to znaczy ile? - głośno się zastanawiam.

- To zależy z jakim typem styropianu mamy do czynienia. W zależności od przeznaczenia może mieć różną gęstość i wagę przekraczającą nawet 200 kg - odpowiada prezes Luba.

Sporo. Tego człowiek nie zarzuci sobie na ramię. Tuż obok nas przejeżdża wózek widłowy ze specjalną ramą do przewożenia tak dużych elementów. Po chwili trafia na specjalny podajnik, który w ciągu kilku sekund kładzie styropianowy kłoc poziomo na rolkach taśmociągu.

- To jest linia do cięcia na zamówiony wymiar. Na godzinę tniemy ok. ośmiu bloków. Najpierw blok jest cięty na odpowiednią grubość płyt, później długość. A na końcu mamy to - Marcin Miśków, kierownik zakładu, pokazuje gotową, zafooliowaną paczkę. Taką, jaką możemy zobaczyć w składzie z materiałami budowlanymi. Zielonogórski zakład na razie specjalizuje się w produkcji styropianu do celów budowlanych. Można go używać do ocieplenia ścian, dachów czy fundamentów.

- Możemy też produkować inny asortyment, np.



- Ten wielki blok ułożony na taśmie zaraz zostanie pocięty na elementy, które używamy do ocieplania domów - mówi Michał Luba, prezes Styropminu, pokazując zakład prezydentowi Januszowi Kubickiemu
Fot. Krzysztof Grabowski

opakowania do telewizorów - dodaje prezes Luba.

W hali nie widać wielu gotowych produktów. Zasada jest prosta - pocięty i zapakowany materiał nie leży w magazynach, lecz jak najszybciej trafia na samochody i jedzie do klientów.

Jednak prawie połowę powierzchni zakładu zajmują magazyny. Jeden na granulat, z którego na gorąco są później formowane wielkie bloki, drugi na te właśnie gotowe bloki.

- Materiał, żeby nabrał odpowiednich właściwości, musi postać od kilku do kilkunastu dni. Ten proces nazywa się sezonowaniem - tłumaczy kierownik Miśków. Zakład jest właśnie na etapie rozkręcania

produkcji i szkolenia pracowników. Na razie na jedną zmianę.

- Szukamy chętnych do pracy. Zainteresowanych zapraszam - mówi M. Luba. Na razie ma ok. połowę załogi. Docelowo w fabryce znajdzie pracę ok. 50 osób. To trzeci zakład Styropminu w Polsce. Firma od prawie ćwierć wieku działa w Mińsku Mazowieckim. Dwa lata temu powstał zakład w Oświęcimiu. Teraz przyszedł czas na Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny w Nowym Kisielinie. Stąd jest blisko na rynki zachodniej Europy.

- Jestem zadowolony z lokalizacji naszej inwestycji. Nie ukrywam, że olbrzymi wpływ na decyzję o wy-

borze Zielonej Góry miała bardzo dobra współpraca z władzami miasta. Z prezydentem Januszem Kubickim i wiceprezydentem Dariuszem Lesickim. Są bardzo otwarci na współpracę - opowiada prezes Luba. Dlatego zaprosił prezydenta do zwiedzenia zakładu.

- Bardzo się cieszę, że kolejna firma uruchamia produkcję w Nowym Kisielinie. Mamy tu zakłady większe i mniejsze. Polskie i zagraniczne. Z różnych branż. To dobrze, bo ludzie mają pracę, a będzie jej jeszcze więcej - komentował prezydent Kubicki. - Lubię tutaj przejeżdżać, bo wreszcie widać efekty wieloletniej, mozolnej pracy.

Tomasz Czyżniewski

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

Nabór członków do Komitetu Rewitalizacji



Magistrat ogłasza drugi nabór członków do Komitetu Rewitalizacji. Będą się zajmować, jako ciało opiniujące, oceną rewitalizacji.

- Ogłaszamy drugi nabór, bo zgłosiło się za mało chętnych. Brakuje np. przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych czy przedsiębiorców. Ich głos jest dla nas bardzo ważny - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, kierowniczka biura planowania i urbanistyki, która w magistracie pilotuje rewitalizację.

Komitet liczy nie więcej niż 11 członków, w tym co najmniej:

- 1 przedstawiciel urzędu;
- 1 przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zielonej Górze lub Centrum Integracji Społecznej w Zielonej Górze;
- 2 mieszkańców obszaru rewitalizacji;
- 2 przedstawicieli podmiotów prowadzących na obszarze miasta działalność społeczną, w tym organizacji pozarządowych;
- 1 przedstawiciel przedsiębiorców działających w obszarze rewitalizacji lub organizacji reprezentujących podmioty prowadzące działalność gospodarczą;
- 1 przedstawiciel podmiotów zarządzających nieruchomościami znajdującymi się na obszarze rewitalizacji, w tym spółdzielni mieszkaniowych, zarządców wspólnot mieszkaniowych;

- 1 przedstawiciel organizacji reprezentujących podmioty branżowe związane z architekturą, urbanistyką, planowaniem rozwoju miasta, budownictwem;
- 1 przedstawiciel środowiska naukowego Uniwersytetu Zielonogórskiego;
- 1 przedstawiciel Komisji Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska Rady Miasta.

Formularz zgłoszeniowy wraz z załącznikami należy złożyć w terminie od 15 stycznia 2018 r. do 15 lutego 2018 r. Powinien być w zakładowej kopercie z dopiskiem „Nabór kandydatów na członków Komitetu rewitalizacji”. Można składać:

- osobiście w urzędzie, przy ul. Podgórnej 22 (parter), w Biurze Obsługi Interesanta, na stanowisku nr 5 lub 6,
- za pośrednictwem poczty (decyduje data wpływu do urzędu), na adres: Urząd Miasta Zielona Góra, Biuro Urbanistyki i Planowania, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, lub w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: gpr@um.zielona-gora.pl

Formularz zgłoszeniowy wraz z wymaganymi załącznikami dostępny jest na stronie internetowej miasta w zakładce „Rewitalizacja Miasta”.

(red)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

W ZIELONEJ GÓRZE

Karta rabatowa dla młodzieży

- Od poniedziałku, 8 stycznia, przyjmujemy wnioski o wydanie najnowszej karty rabatowej dla uczących się lub studiujących w Zielonej Górze - informuje Michał Mościcki, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta.

W portfelach ponad 60 tys. zielonogórzan swoje miejsce znalazły dwie miejskie karty rabatowe. Jako pierwsza weszła do

obiegu karta ZGrani Zielonogórzanie. Kilkanaście miesięcy później pojawiła się kolejna karta - ZGrani Zielonogórzanie 50+. Od ostatniego poniedziałku rodzina miejskich kart rabatowych powiększyła się o Kartę Młodych.

- Nad projektem wdrożenia Karty Młodych pracowaliśmy intensywnie przez kilka miesięcy. To był nasz pomysł i nasza realizacja. Ale bez pomocy miasta wiele byśmy nie zdziałali. Stąd nasze wielkie podziękowania dla wiceprezenta Wiolety Haręźlak, na pomoc której mogliśmy liczyć

w każdym trudnym dla nas momencie - podkreśla Michał Mościcki, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta, uczeń Technikum Budowlanego.

Do kogo jest adresowana Karta Młodych? Do uczniów i studentów, którzy uzyskali pełnoletność i albo mieszkają w Zielonej Górze, albo tu się uczą.

- Proponujemy dwie drogi pozyskania naszej karty. Można odwiedzić biuro Młodzieżowej Rady Miasta (ulokowane w ratuszu, pokój nr 12), które jest czynne trzy razy w tygodniu: w poniedziałek od 15.00 do

18.00, w środę od 15.00 do 17.30, w piątek od 15.30 do 17.30. Wystarczy przynieść ze sobą legitymację szkolną lub studencką - zapewnia Marcin Osowski, wiceprzewodniczący MRM, uczeń II LO.

Zwolennicy najnowszych technologii informatycznych mogą wybrać inną drogę. Do ich dyspozycji uruchomiono stronę internetową: <http://kartamlodych.pl>, przy pomocy której można przejść całą procedurę rejestracyjną.

- Nie startujemy z pustymi rękoma. Do współpracy już pozyskaliśmy 55 firm.

Na dzień dobry ruszamy z ponad 70 ofertami usług gastronomicznych, sportowych czy edukacyjnych. Użytkownicy naszych kart mogą skorzystać z rabatów sięgających od 10 do nawet 30 procent. Wszystkie firmy partnerskie pozyskujemy samodzielnie, cierpliwie pukając do siedzib kolejnych firm - z dumą podkreśla Jakub Rösler, wiceprzewodniczący MRM, uczeń I LO.

Wielką entuzjastką Karty Młodych jest wiceprezydent Haręźlak.

- Jestem pod wielkim wrażeniem ogromu pracy,

jaką wykonali członkowie MRM. Sami kartę wdrożyli, sami pozyskują partnerów. Będę trzymała kciuki za powodzenie tego projektu, bo to nie tylko sprawdzian ich sprawności i mobilności, ale także obywatelskiej odpowiedzialności - podkreśla W. Haręźlak.

Nie bez kozery W. Haręźlak mówi o odpowiedzialności. Miasto wsparło bowiem projekt Karty Młodych kwotą 60 tys. zł. Tyle bowiem - najprawdopodobniej - będzie kosztowała realizacja projektu do końca 2018 r.

(pm)

Orkiestrowy rozkład jazdy!

Możesz zostać na jeden dzień prezydentem miasta i pociągnąć radnego za sznurki tak, że wpadnie do basenu z wodą. Możesz i grochówką. Możesz... Wszystko możesz! W niedzielę, 14 stycznia, szykuj się na masę zabawy z Wielką Orkiestrą Świątecznej

SCENA OTWARTYCH SERC 11.30-16.00 przy ratuszu

- **11.30** - Pokazy strażackie i ratownicze
- **12.00** - Rozpoczęcie Sceny Otwartych Serc
- **12.10** - Jasełkowy występ przedszkola nr 38
- **12.20** - Licytacje (klasowa: rejs czarterowy po Odrze; rodzinna: warsztaty robienia kosmetyków naturalnych)
- **12.25** - Występ Europejskiej Szkoły Podstawowej dr Rahn
- **12.40** - Licytacje (klasowa: wejściówka do Parku Trampolin Skoloco, rodzinna: m.in. praca plastyczna „Obraz od Serca”)
- **12.45** - Zespół Edukacyjny nr 4 w Drzonkowie - zespół Bezbeki
- **13.00** - Licytacje (klasowa: sesja nagraniowa w studiu ZOK, rodzinna: Teatr Ilustracji Kamishibai - spektakl domowy)
- **13.05** - Szkoła Muzyczna Yamaha - zespół Sunlight
- **13.25** - Licytacje (klasowa: trening tenisowy, rodzinna: trening golfowy)
- **13.30** - Animacje - Bartek Kalembkiewicz
- **13.40** - Licytacje (klasowa: sesja zdjęciowa, rodzinna: sesja fotograficzna oraz stylizacja z poradą specjalisty)
- **13.45** - Studio tańca „Twister” Magdaleny Szczepaniuk - grupa HIP-HOP i Cheerleaders z PSP nr 7
- **14.00** - Licytacje (klasowa: warsztaty - Jak jeść, żeby się dobrze uczyć? rodzinna: dwumiesięczna obsługa dietetyczna)
- **14.05** - Zespół taneczny Maki - „Dom Harcerza”
- **14.15** - Licytacje (rodzinna: m.in. kolacja przygotowana przez finalistkę MasterChef Junior Zosię Zaborowską oraz książki „Gotować każdy może” z autografem finalisty MasterChef Junior Mateusza Truskiewicza)
- **14.25** - Grupy ze Studio Mieszkalska - Łap Taniec
- **14.40** - Licytacje (klasowa: trening piłkarski, rodzinna: trening na torze z przeszkodami oraz pobyt w spa)
- **14.50** - Studio Tańca SPOKO FAMILY Filip Czeszyk
- **15.00** - Licytacje (klasowa: warsztaty team building i sztuka, rodzinna: tort urodzinowy na specjalne zamówienie)
- **15.05** - Pokaz Capoeira Geraisa Akademii Ruchu Fit Balance

WIELKI ORSZAK ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Startuje sprzed Lubuskiego Teatru.

- **14.00** - zbiórka chętnych do wzięcia udziału w korowodzie
- **Do 15.00** - charakteryzacja uczestników orszaku (mile widziane własne przebrania)
- **15.05** - wymarsz orszaku spod teatru pod Scenę Otwartych Serc
- **15.15** - przybycie orszaku
- **15.20** - muzyczny show aktorów Lubuskiego Teatru
- **15.35** - licytacje: klasowe warsztaty teatralne Wbrew Schematom (o uprzedzeniach, stereotypach i sieciach powiązań w klasie), karnet rodzinny do teatru na wszystkie premiery dziecięce w 2018 r. dla 5 osób, karnet do teatru na wszystkie premiery dla dorosłych w 2018 r. dla 2 osób;
- **15.45** - wymarsz orszaku spod Sceny Otwartych Serc pod Dużą Scenę.

Rezolutna i utalentowana Zosia Zaborowska, finalistka programu kulinarnego MasterChef Junior, przygotuje kolację w domu zwycięzcy licytacji

- **15.15** - Licytacje (klasowe: trening Capoeira Geraisa, rodzinne: przytulanka wykonana przez mistrzynię rękodzieła i szydełkowania)
- **Ok. 15.20** - przybycie Wielkiego Orszaku Świątecznej Pomocy (patrz ramka powyżej)

- Na scenie licytacji rodzinne, klasowe, rzeczowe, animacje i atrakcje dla dzieci (ZGrana Rodzina, Innowacyjny Klub Rodzica) rękodzieło (Cuda-Wianki, Akuku, Białe Tulipany), grochówka, pierniki, ciepłe napoje.



350 →

prawie tylu dzielnych rycerzy liczy w tym roku zielonogó puskę trzyma mama, bo rączki jeszcze za małe... I tacy, sięciu lat! Niestraszny im ani mróz, ani deszcz, a uśmiech

LICYTACJE

Licytacje przygotowane przez zielonogórski sztab WOŚP będą prowadzone na trzy sposoby. Część przedmiotów i wydarzeń trafi na „orkiestrową” stronę allegro, część będzie licytowana ze Sceny Otwartych Serc (przy ratuszu), a część na dużej scenie (pl. Powstańców Wielkopolskich). Licytacje na scenach będą odbywać się w przerwach między występami i koncertami. Gadżetów i niebanalnych wydarzeń, które można kupić za datki na rzecz WOŚP, jest mnóstwo! Wybraliśmy niektóre z nich. Może się skusicie?



- Można zostać asystentem Adama Skórnickiego na czas jednego treningu żużlowców ekantor.pl Falubazu Zielona Góra. W „pakiecie” także przejażdżka żużlowym motocyklem!
- Na jeden dzień zamienisz się rolami z prezydentem Januszem Kubickim. Ty zasiądziesz w jego gabinecie w urzędzie miasta, a on pójdzie do pracy zamiast Ciebie...
- Nasi radni się nie oszczędzają. Dostawali już w twarz tortami z bitą śmietaną i byli zlewani wodą



Zagraj razem z nami!

poskakać pod sceną przy przebojach Sexbomby i Aframental. Możesz zająć się piernikami Pomocy! Bądźmy w tym dniu razem, dla noworodków i dla nas samych!



rška armia wolontariuszy! Wśród nich są tacy, za których którzy z Orkiestrą grają od kilkunastu a nawet kilkadziesiąt lat. Bądźmy w tym dniu razem, dla noworodków i dla nas samych!

Fot. Krzysztof Grabowski

z węzła strażackiego. Tym razem można wygrać licytację „Pociągnij radnego za sznurki”. I zrób to tak, żeby wpadł do basenu z zimną wodą!



Wśród przedmiotów wystawionych do licytowania przez Stelmet Enea BC Zielona Góra m.in. piłka z podpisami naszych koszykarzy. Warto wspomnieć, że WOŚP będzie grała podczas meczu koszykówki już dzień przed finałem, w sobotę, 13 stycznia, o 17.00, w hali CRS.



ZIELONA GÓRA

NA EKRANIE

26. finał WOŚP będzie transmitowany na trzech antenach - TVN, TTV oraz TVN24. Specjalni wysłannicy oraz reporterzy będą relacjonować przebieg akcji z dziewięciu miast - w tym z Zielonej Góry! Pekamy z dumy, że tyle się u nas dzieje! Oprócz naszego miasta zobaczymy jeszcze Sosnowiec, Poznań, Łódź, Rzeszów, Gdańsk, Kraków, Świebodzice i Olsztyn.

DUŻA SCENA

16.00-22.00 parking przy filharmonii

ZAGRAJĄ
(orientacyjne godziny)

- **16.00** - Iwona Węgrowska
- **16.30** - Jugosławia
- **17.00** - Sexbomba
- **18.00** - Sztynwny Pal Azji
- **19.00** - Acid Drinkers
- **20.05** - Świąteczko do Nieba
- **20.15** - Artur Wołk-Lewandowicz
- **20.30** - Aframental

●●● Uwaga, fani wykonawców! 15 minut po każdym koncercie, w Klubie JazzKino (ul. Jana Sobieskiego 14), będzie można spotkać się z artystą, zadać mu pytania, zdobyć autograf, zrobić sobie zdjęcie!



Zmiana! W tym roku duża scena stanie na pl. Powstańców Wielkopolskich, przy Filharmonii Zielonogórskiej. Na zdjęciu z ubiegłorocznego finału zespół Trzynasta w Samo Południe.

Fot. Krzysztof Grabowski



DZIEJE SIĘ W CAŁYM MIEŚCIE

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

- Zespół cHMURa zaprezentuje materiał z debiutanckiej płyty „Owczym pędem” i nie tylko. Start koncertu po Świąteczku do Nieba, **ok. 20.15**. Miejsce: Klub JazzKino, ul. Jana Sobieskiego 14. Wstęp: datek do puszeki WOŚP.
- III Orkiestrowy Lubuski Maraton Indoor Cycling - 200 rowerzystów będzie kręcić na rowerkach stacjonarnych przez cztery godziny. Miejsce: hala CRS, ul. Sulechowska. **Od 14.00 do 14.50** - wydawanie pakietów startowych. Pokaz grup tanecznych z Tancbudę Filipa Czeszyka oraz pokaz Polo Dance. O **15.00** - start maratonu. Pedalować będą gwiazdy: Filip Matczak, Roman Awiński, Ania Sulima, Maciej Murawski, Paweł Szcześniak. **18.00** - pokaz barmański i Sztafeta Miast - prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki kontra prezydent Gorzowa Wlkp. Jacek Wójciki.
- Turniej piłkarski i mecz charytatywny Lechia Zielona Góra i Przyjaciele vs. AZS i Przyjaciele. Impreza rozpocznie się o **10.15** turniejem skrzatów. Miejsce: hala przy ul. prof. Szafrana 6. Głównym wydarzeniem będzie mecz charytatywny połączony z aukcją WOŚP, który rozegrają o **14.00** zawodnicy Lechii Zielona Góra i AZS. O **16.00** turniej żaków.

- W godz. **11.00-15.00** WOSIR Drzonków (ul. Olimpijska 20) udostępni obiekty za wrzut do puszeki. W programie m.in.: noworoczny maraton zumbi, fitness, pokazy sportowców, występy artystyczne, przejażdżki bryczką, zabiegi kosmetyczne, usługi spa, licytacje, poczęstunek. Dla aktywnych: pływalnia kryta, korty tenisowe, strzelnica, jaskinia solna. Dla dzieci dmuchańce, strefa mistrza sportu, gry i zabawy, kąpiel dla najmłodszych, malowanie twarzy, przejażdżki na kucy.
- W godz. **11.00-13.00**, brazylijskie ju-jitsu, Cyklon, ul. Jaskółcza 30C - trening za wrzut do puszeki.
- Liga Bilarda w klubie Number One Club przy ul. Okulickiego 35, o **10.30**. Wpisowe to 30 zł plus dobrowolna wpłata - do puszeki. Odmianą gry będzie 9 bil, wg oficjalnych przepisów PZBiL, a system turnieju ustalony będzie w zależności od ilości graczy. Zapisy: zlb@zlb.zgora.pl lub tel. 501 527 063.
- Skokoloco, ul. Dekoracyjna 8, gra z WOŚP.
- W godz. **10.00-17.00**, klub Iron Church (ul. Zacisze 16) - maraton jogi. 7 instruktorów i 7 godzin ostrego ćwiczenia. Wejścia o pełnej godzinie. Minimum 20 zł do puszeki. Zajęcia dla początkujących i zaawansowanych.
- W godz. **12.00-14.00**, przy CRS, ul. Sulechowska 41 - 12. Bieg „Policz się z cukrzycą”. Zawodnicy pobięgną po

ścieżkach za halą lekkoatletyczną, start o **12.45**. Do pokonania 5 km. Nie ma ograniczeń wiekowych. Limit - 300 zawodników (informacje pulsarsport.pl). Mile widziani kibice.

- Spore Mięśnie - Wielkie Serca, parking CRS, ul. Sulechowska 41. **Od 11.30 do 14.00** gry i zabawy dla dzieci i młodzieży, bezkontaktowe Rugby Tag, konkursy z piłkami: ilość bezbłędnych chwytów, najdłuższe podanie, celność kopnięcia z podstawki. **11.45-12.00** - pokaz elementów rugby, **12.00-12.30** - rozgrzewka z biegaczami „Policz się z cukrzycą”, **12.10** przeciąganie na linie elektrycznego autobusu MZK.
- Kilkanaście zabytkowych aut „garbusów” towarzyszyć będzie imprezom na parkingu CRS, ul. Sulechowska 41. Każdy będzie się mógł przejechać wybranym autem za wrzut do puszeki.
- Turystyczny Rajd 4x4. Rusza korowód pojazdów offroadowych wszelakiej maści! Będą się kierować ku najciekawszym atrakcjom offroadowym w okolicy, a instruktorzy na pewno wyciągną z każdej opresji! Informacje <https://www.facebook.com/events/119925208689128>

Szczegółowe informacje nt. programu Sceny Otwartych Serc oraz imprez towarzyszących na stronie www.zielona-gora.pl oraz Facebooku zielonogórskiego sztabu WOŚP.

Hospicjum z nowym skrzydłem

- Udana modernizacja hospicjum to marzenie mojego życia. Już mogę powoli przekazywać ster w młodsze ręce – Anna Kwiatek, szefowa zielonogórskiego hospicjum nawet nie próbowała ukryć łez wzruszenia.

Poniedziałkowa uroczystość otwarcia zmodernizowanej części hospicjum zgromadziła tłum gości. Wśród nich biskup diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, ks. Tadeusz Lityński, prezydent Janusz Kubicki, marszałek Elżbieta Anna Polak. Ale zanim przecięto symboliczną wstęgę, Anna Kwiatek przypomniała, jak to 11 lat temu prezydent Kubicki uczestniczył w uroczystości otwarcia pierwszego skrzydła hospicjum, nie spodziewając się pewnie, że za kilka lat będzie współautorem inicjatywy modernizacji kolejnej części placówki.

- Pomaganie hospicjum to obowiązek każdej zielonogórskiej władzy. Tak też postrzegam swój udział w modernizacji tej jakże potrzebnej placówki. Nikomu nie życzę, by stał się pensjonariuszem tego obiektu. Ale jeśli już komuś przytrafi się ta dramatyczna chwila, to niech będzie pewien, że trafi pod troskliwe skrzydła pani Anny Kwiatek i jej wspaniałej załogi – prezydent jeszcze długo komplementował szefową hospicjum.



Symboliczny moment przecięcia wstęgi. Od lewej: prezydent Janusz Kubicki, biskup Tadeusz Lityński, Anna Kwiatek, marszałek Elżbieta Anna Polak. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Każdy mówca z naciskiem podkreślał zasługi dyrektor Kwiatek. Zarówno marszałek Polak, jak i biskup Lityński, akcentowali służebną rolę załogi zielonogórskiej placówki opieki paliatywnej. Pani mar-

szalek przypomniała o roli pieniędzy unijnych w modernizacji placówki (dotacja: 2 mln zł), biskup dziękował pracownikom hospicjum za „ciężką posługę i pracę na rzecz nieuleczalnie chorych”.

Uroczystość otwarcia zakończyła ceremonia poświęcenia obiektu oraz nowej kaplicy. Pieniądze na jej wyposażenie i utrzymanie pochodzą z kasy zielonogórskiej kurii.

Dlaczego stara część hospicjum nie nadawała się do opieki nad chorymi?

- To stare skrzydło powstało w latach 60., nie spełniało dzisiejszych rygorystycznych norm technicznych. Miało za wąskie korytarze i za nisko posadowiony sufit, dlatego musieliśmy obiekt rozebrać, by na jego miejscu postawić zupełnie nowy – wyjaśniała nam A. Kwiatek.

W nowo wybudowanej części hospicjum zlokalizowano nie tylko kaplicę.

- Przedtem było mało ciekawie, psycholog i grupy wsparcia pracowały w różnych dziwnych miejscach. Teraz będą się spotykać w bardzo godziwych warunkach – podkreślił Andrzej Bocheński, miejski radny i członek społecznej rady hospicjum.

Na jeszcze inny skutek modernizacji obiektu zwrócił uwagę Robert Górski, lekarz, miejski radny i członek rady hospicjum: - Gdy ekipy budowlane firmy Exalo robiły swoje, w tym samym czasie personel hospicjum podnosił własne kwalifikacje zawodowe, nie

ma tu ani jednej pielęgniarki bez specjalizacji, to chyba jedyne takie hospicjum w Polsce.

W nowej części przygotowano także kilka dodatkowych pokoi dla chorych, jeden pokój gościnny, poradnię rehabilitacyjną oraz poradnię obrzęku limfatycznego. Personel otrzymał nowe pomieszczenia socjalne.

- Naszą ambicją i zamiarem jest świadczyć usługi rehabilitacyjne wszystkim chętnym, nie tylko pensjonariuszom. Jeśli nasz plan się ziści, wówczas zarobimy na otwarcie i prowadzenie stałej świetlicy dziennego pobytu – zapowiadała pani dyrektor.

Nasze hospicjum jest jedynym polskim hospicjum finansowanym z budżetu miasta. Po modernizacji będzie mogło rocznie przyjąć ok. 350 pacjentów.

- Trafiają do nas coraz młodszy. Ostatnio osiemnastolatek. Wszystkim zapewniamy godziwe warunki pobytu. To my się dopasowujemy do potrzeb pacjentów, nie odwrotnie – zapewniła A. Kwiatek. (pm)



Nowe, rozległe skrzydło powstało w miejscu rozebranej do fundamentów przestarzałej części obiektu



Pensjonariusze będą mogli korzystać z nowej łazienki wyposażonej m.in. w specjalistyczną wannę



Na urządzenie i utrzymanie nowej kaplicy w hospicjum pieniądze przekazała zielonogórska kuria

W ZIELONEJ GÓRZE

Zimowe koncerty

Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza na dwa wyjątkowe koncerty, w których głównymi bohaterami będą najmłodszy wokaliści. Dziś (piątek, 12 stycznia) – „Koncert zimowy”. Z piosenkami o „mroźnej” tematyce wystąpią zespoły: Hadoma z SP 18, Flesz z PSP 7, Bemolki z SP 14 oraz Studio A, Pstryk i M2 z ZOK-u.

Z kolei jutro (sobota, 13 stycznia), wystąpią dziecięce zespoły wokalne Studio A oraz Pstryk, działające w ZOK-u pod opieką Natalii Smirnowej. W programie koncertu pt. „Odnaleźć swoją gwiazdę” usłyszymy kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne.

I piątkowy, i sobotni koncert odbędzie się w Hydro(za)gadce, o 18.00, wstęp jest wolny.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Skarby nowojorskiego archiwum

W ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w czwartek, 18 stycznia, o 17.00, na wykład głównego archiwisty Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce – dr. Teofila Lachowicza z Nowego Jorku. Dr Lachowicz przedstawi m.in. znaczenie emigracji z Ameryki w działaniach na rzecz odzyskania niepodległości Polski. Zobaczymy także ponad sto unikatowych fotografii, pochodzących ze zbiorów nowojorskiego archiwum.

Spotkanie jest kolejnym wydarzeniem towarzyszącym prezentowanej w MZL wystawie „W drodze do niepodległości. Kanadyjski przystanek – obóz Kościuszko w Niagara-on-the-Lake 1917-1919”.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Izrael przed laty i dziś

W przyszły piątek, 19 stycznia, o 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na otwarcie wystawy pt. „Izrael wczoraj i dziś”. Po wernisażu wykład wygłosi Piotr Stasiak (Beit Warszawa) – „Podobieństwa i różnice pomiędzy Polską i Izraelem w roku 2018 – roku 100-lecia odrodzenia Polski i 70-lecia odrodzenia Izraela”. Na koniec koncert pieśni żydowskich w wykonaniu Aleksandra Idakowskiego.

- Ekspozycję tworzy 14 plasz prezentujących sześć dekad państwa Izrael. Na każdej z tablic przy pomocy techniki trójwymiarowej złożone zostały dwa zdjęcia ukazujące to samo miejsce przed laty (tonacja czarno-biała) i dziś (kolor – informuje Alicja Błażyńska, rzeczniczka MZL).

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Gala operetki

W zaczerpniętym świat operetki wprowadzą nas w przyszłą sobotę, 20 stycznia, soliści: Monika Gruszczyńska (sopran) i Łukasz Wroński (tenor). Na galę operetki o godz. 18.00, zaprasza do Hydro(za)gadki Zielonogórski Ośrodek Kultury. Usłyszymy znane arie oraz duety z operetek i musicali: „My fair lady”, „Skrzypek na dachu”, „Księżniczka czardasza”, „Wesoła wdówka”. Nie zabraknie utworów Andrew Lloyda Webbera i Andrei Bocellego. Solistom towarzyszyć będą: Katarzyna Neugebauer (fortepian), Urszula Maćkowska (skrzypce), Robert Stencel (wiolonczela). Bilety kosztują 25 zł, do kupienia na abilet.pl i na godzinę przed koncertem (jeżeli nie zostaną wyprzedane).

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rewitalizacja w roli głównej

Społeczna Grupa ds. Rewitalizacji zaprasza na spotkanie otwarte „Rewitalizacja z ludzką twarzą”, w przyszłą sobotę, 20 stycznia, o 12.00 w Tkalni Kreatywności, ul. Fabryczna 13a. - Spotkanie będzie poświęcone w szczególności społecznym celom rewitalizacji – wyjaśniają organizatorzy. Gościem specjalnym będzie Hanna Gill-Piątek, ekspertka w zakresie rewitalizacji miast, współpracująca z rządem, działaczką społeczną i polityczną, członkini Kongresu Ruchów Miejskich. Będzie także mowa o działaniach rewitalizacyjnych w Zielonej Górze. Wydarzenie organizowane jest przy wsparciu Fundacji im. Stefana Batorego i Stowarzyszenia Polites w ramach akcji „Masz głos”.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Monodram macierzyński

Jeśli masz dziecko, planujesz mieć dziecko, byłeś lub byłaś dzieckiem – warto ten spektakl zobaczyć. We wtorek, 23 stycznia, o 19.00, w sali Hydro(za)gadka - „Mamy problem. Monodram macierzyński”. - Opowiada o pierwszych miesiącach macierzyństwa i związanym z tym emocjonalnym rollercoasterze. Jest śmieszny, straszny i wzruszający - opisują organizatorzy. W rolę matki wcieli się Magdalena Bochan-Jachimek związana z Centrum Kultury w Gdyni i Teatrem na Plaży, prywatnie mama dwójki kilkuletnich dzieci. Scenariusz - Szymon Jachimek, reżyseria - Jakub Ehrlich. Bilety kosztują 15 zł, do kupienia na abilet.pl oraz na godzinę przed spektaklem.

(dsp)

KOSZYKÓWKA

Zmiany, zmiany, zmiany! Na lepsze!

Nowy trener, nowi zawodnicy, nowa nazwa drużyny, a efekty? Piorunujące! Stelmet Enea BC Zielona Góra znów zachwyca swoją grą. W hali CRS poległy nie tylko solidne polskie firmy, ale też turecki kolos - Besiktas Somp Japan Stambu!

Tyloma zmianami, ile wydarzyło się w zielonogórskim klubie na przełomie roku, można by obdzielić niejednego klub, ale w ciągu całego sezonu. Jeszcze przed świętami półroczną pracę w Stelmie zakończył trener Artur Gronek. Na jego miejsce przyszedł Andrej Urlep. Doświadczony słoweński szkoleniowiec znany z twardej ręki miał zaprowadzić porządek w rozregulowanej koszykarskiej białozielonej układance. I choć wielu kibiców cieszyło się na powrót 60-latk do Polski, to w kontrze można było usłyszeć opinie fanów, że trener to już zgrana karta, dziś pracująca bardziej na obrzeżach europejskiego basketu.

Po wygranym meczu z Besiktasem 99:96 pochwałam dla gry zielonogórczyków nie ma końca, a w mediach społecznościowych o Urlepie nie mówi się już jako o trenerze „strażaku”, który ma poukładać drużynę do końca sezonu, tylko o tym, któremu powierzy się na dłużej misję pracy na rzecz zielonogórskiego basketu. Słoweńiec jeszcze ze Stelmą nie przegrał. Wszystkie



Nikola Marković od początku sporo wnosi do zespołu. W sobotę zagra przeciwko swoim byłym kolegom.

dotychczasowe mecze pod jego wodzą były rozgrywane w domu. Debiut przypadł w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, wtedy to zielonogórczyk pokonał BM Slam Stal Ostrów Wlkp. Następnie szczęśliwie jego zespół pokonał GTK Gliwice, a już w 2018 r. w hali CRS odprawiono zespoły z czołówki: lidera rozgrywek Anwil Włocławek i wreszcie, w

niezwykle okazały sposób (20 „trójek” zielonogórczyków!) Polski Cukier Toruń. Mistrzowie Polski z meczu na mecz prezentowali się coraz lepiej, ale prawdziwa euforia wybuchła po pokonaniu Besiktasu Somp Japan Stambu. Zielonogórczyk wygrali, mimo, iż koszykarze tureckiego giganta rzucili aż 18 „trójek”. Stelmet przeciwstawił jednak temu



Edo Murić w debiutanckim meczu w barwach zielonogórczyków doznał kontuzji

Zdjęcia Marcin Krzywicki

niegasnące zaangażowanie, walkę o każdą piłkę, świetną grę na atakowanej desce - 18 zbiórek, a także zaledwie 5 strat. Jak można w tak krótkim czasie odmienić oblicze zespołu? - To jest normalne. Praca przynosi efekty - kwituje Urlep. - Mówiłem od początku, że potrzeba nam czasu. Zawsze może być lepiej - dodał Słoweńiec, po

czym wyliczył od razu litanię rzeczy, które przeciwko Turkom można było zrobić lepiej. - Wygrać przeciwko drużynie, która tak dobrze rzuca, to graniczy prawie z cudem. Jeszcze dużo jest do poprawy.

Oprócz Urlepa do Zielonej Góry dotarli dwaj nowi koszykarze: Edo Murić i Nikola Marković. Pierwszy przywędrował z Anadolii Efes

Stambu, drugi z Trefla Sopot. Murić w debiutanckim meczu przeciwko Anwilowi Włocławek skrzył staw skokowy i w kolejnych spotkaniach z ławki rezerwowych obserwował poczynania kolegów. Marković zarówno w starciu z torunianami, jak i Besiktasem, dał się poznać jako zawodnik wnoszący do gry dużo energii. Dobrze czyta grę, stąd m.in. przechwyty, zbiórki w ofensywie. Serb ceni sobie także walory estetyczne, gdyż nie boi się widowiskowo kończyć akcji z góry.

Dopełnieniem tego ciekawego w historii klubu okresu jest pozyskanie drugiego sponsora tytularnego, o czym mówiło się już od kilku lat. Do nazwy weszła Enea. - Wiadomo, że nasze potrzeby są olbrzymie. Marzenia są jeszcze większe. Rozpoczynamy marsz do Euroligi. Myślę, że to cel na rok 2019 - oznajmił Janusz Jasiński, właściciel klubu.

W tę sobotę, 13 stycznia zielonogórczyk, w hali CRS, podejmą Trefl Sopot. Początek spotkania o 17.00.

(mk)

SPORTY AKADEMICKIE

O punkty i z Orkiestrą

To będzie pracowity weekend dla AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W sobotę, 13 stycznia, o 15.00 II-ligowi siatkarze podejmą Juve Wakmet Głucholazy. To mecz drużyn, które zamykają tabelę. AZS jest przedostatni. Podopieczni Wiktora Zasowskiego wygrali dotąd trzy mecze, ale przed tygodniem dotkliwie przegrali w Bolesławcu z BTS-em 0:3. Juve okupuje ostatnie miejsce z kompletem 12 porażek. Tego samego dnia, o 19.00, na parkiet wyjdą I-ligowi szczypiornicy AZS-u, którzy zmierzą się z Orlen II Wisłą Płock. Ponad miesięczną przerwę w rozgrywkach zielonogórczyk sumiennie przepracowali pod okiem trenera Ireneusza Łuczaka.

W niedzielę, od 10.00, AZS gra z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Punktem kulminacyjnym imprezy w hali UZ przy ul. prof. Z. Szafrana będzie mecz charytatywny Lechia Zielona Góra i Przyjaciele - AZS i Przyjaciele, który rozpocznie się o 14.00.

(mk)

WYDAWNICTWA SPORTOWE

Mistrzowie, legendy, idole...

... ze świata sportu żyją również w naszym regionie! Wielki sport w osobach obecnych lub byłych zawodników, trenerów i działaczy przybliżyli dziennikarze „Gazety Lubuskiej”.



Książka jest swoistą kopalnią anegdot o lubuskich sportowcach

Album „Mistrzowie, legendy, idole. Z kart historii lubuskiego sportu”, to 31 sylwetek sportowych mistrzów. - Staraliśmy się napisać o trenerach, zawodnikach, którzy osiągnęli wielkie sukcesy, ale nadal tu mieszkają i pracują przy sporcie. Wśród bohaterów nie ma ludzi, którzy powiedzieliby, że nie chcą słyszeć o sporcie. Każdy z tych ludzi mówi, że sport mu dał bardzo wiele - tłumaczy Andrzej Flügel, jeden z autorów publikacji.

W książce są sportowcy, którzy osiągnęli sporo w swoich dyscyplinach, ale ich życiorysy nie zawsze są pasmem sukcesów. - To nie są hagiografie. Unikaliśmy patosu. Każdy mówi szczerze, również o swoich kłopotach, problemach. Staraliśmy się dzielić po równo między Zieloną Górę i Gorzów - dodaje szef działu sportowego „GL”. Stąd w albumie zabrakło „najświeższych mistrzów”, żużlowców z obu lubuskich

stolic: Patryka Dudka i Bartosza Zmarzlika. Autorzy uznali, że dwudziestopar-

latkowie mają jeszcze czas, by pojawić się w kolejnym albumie.

Książka jest przeznaczona dla starszych i młodszych pokoleń. Ci pierwsi mogą sobie przypomnieć swoich ulubieńców, drudzy dowiedzieć się o nich więcej. - Wielu młodych kibiców ogląda futbol w telewizji, zapatrzeni są w te „Barcelony” i nie chodzą na mecze w naszym regionie. Zapewne nie wiedzą o Zenonie Burzawie, który był królem strzelców ekstraklasy - wspomina dziennikarz. - Facet z naszego regionu! Kapitałny człowiek, znany zawodnik. Opowiadał o swoim najgorszym meczu. Stilon grał z Polonią Bytom. Niestety, trenerzy powiedzieli Burzawie, że na trybunie będzie Andrzej Szarmach, który szuka zawodników do francuskich klubów. Burzawa spalił się kompletnie. Szarmach stał na deszczu z parasolką, strzepnął ją w przerwie i zniknął.

Bogato ilustrowany album można nabyć m.in. w siedzibie „Gazety Lubuskiej”.

(mk)

ŻUŻEL

Patryk Dudek pośród gwiazd

Na żużlowych kibiców można liczyć! Ci docenili najlepszy debiut w historii cyklu Grand Prix i wicemistrzostwo świata Patryka Dudka, umieszczając zawodnika ekantor.pl Fałubazu Zielona Góra w pierwszej dziesiątce plebiscytu na Najlepszego Sportowca Polski.

- Myślę, że szóste miejsce jest ogromną niespodzianką dla wszystkich - zaanonsował Janusz Panasewicz z Lady Pank, po czym wręczył statuetkę Patrykowi Dudkowi. Żużlowiec ekantor.pl Fałubazu Zielona Góra znalazł się w panteonie sportowych gwiazd z naszego kraju.

- Dziękuję wszystkim za oddane głosy. Dziękuję, że mogę stać z tak wspaniałymi sportowcami - wyznał na mównicy żużlowy wicemistrz świata. Za Dudkiem uplasowali się lekkoatleci Adam Kszczot i Piotr Lisek, skoczek narciarski Piotr Żyła i kolarz Michał Kwiatkowski. Zwyciężył Kamil Stoch. Skoczek narciarski tego samego dnia wygrał Turniej Czterech Skoczni i na finiszu wyprzedził w głosowaniu kibiców Roberta Lewandowskiego.

(mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 244

Pani od wieży, pan od szkoły

W zeszłym tygodniu pochowaliśmy Zdzisławę Kraśko i Jana Nieruchalskiego. Tej pierwszej, szefowej działu winiarskiego muzeum, zawdzięczamy wieżę winiarską w skansenie. Drugiemu, prezydentowi miasta, szkołę przy ul. Wyspiańskiego.

- Czyżniewski! Mówiąc o szkole przy Wyspiańskiego masz na myśli moją szkołę czy swoją? - moja żona jest bardzo precyzyjna, ale, o dziwo!, nic nie wspomniała o patelni.

Ona chodziła do LO VII przy Wyspiańskiego, ja do sąsiedniego Technikum Mechanicznego. Dyrektorem tej placówki był Jan Nieruchalski. Jednak dzisiaj opowieść zaczniemy od akcentów winiarskich.

- Kiedy szefem muzeum został Jan Muszyński, zatrudnił Zdzisławę Kraśko, która wcześniej wraz z nim pracowała w Lubuskim Towarzystwie Naukowym - opowiada Leszek Kania, obecny dyrektor muzeum. - Wraz z Loretą Sarnowską pracowały w pokoju piętro wyżej. Muszyński często tam zachodził. To było miejsce, gdzie się omawiało różne nowe pomysły.

Jednym z nich było stworzenie w skansenie w Ochli ekspozycji winiarskiej. Jej najcenniejszym eksponatem jest Dom Winiarza z Budachowa. Przepiękna budowla w kształcie wieży strażniczej jest jednym z symboli winiarskich tradycji naszego regionu. Niestety, chylił się ku upadkowi.

- W 1979 r. Muszyński zrobił Zdzisławę odpowiedzialną za restaurację i rewaloryzację zabytkowych obiektów winiarskich. To ona



Jan Muszyński dyskutuje ze Zdzisławą Kraśko. Przysłuchują się: Armand Felchnerowski, Leszek Kania, Anna Ciosk i Kamila Marchelek
Fot. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

zadbała o przenosiny wieży z Budachowa do Ochli i jej udaną rekonstrukcję - tłumaczy L. Kania.

Pani Zdzisława kierowała działem winiarskim muzeum przez 25 lat, od 1980 r. W jej gabinecie można było „znaleźć” różne cuda. Kiedy 14 lat temu pisałem o założonej w 1826 r. wytwórni szampana Gremplera, przy ul. Moniuszki, opowiadała mi o zmianach w mieście. - Powstanie wytwórni zmusiło zielonogórskich winiarzy do segregowania surowca. Dzięki temu rozpoczęto wytwarzanie czystych win czerwonych i białych - tłumaczyła.

Oprócz winiarstwa miała drugą pasję - utrwalenie pamięci o jej ojcu Romanie Mazurkiewicz, pierwszym wojennym wicestaroście zielonogórskim. To on, w 1946 r., napisał muzykę do Hymnu Ziemi Lubuskiej, który jest grany z wieży ratuszowej. Dobrze wykształcony inteligent nie pasował do nowej rzeczywistości, dlatego stał się jednym z bohaterów głośnego procesu politycznego lat 40. Pokazowe rozprawy organizowano w Hali Ludowej. Początkowo aresztowany, po procesie został zwolniony, śledztwo umorzono. Jednak pracę musiał szukać w Krośnie. Został zrehabili-

towany w 1956 r. Poświęcił się powstaniu Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej, której był pierwszym prezesem i kierownikiem artystycznym.

Kilka lat temu, dzięki staraniom córki, jego imieniem nazwano rondo na skrzyżowaniu ul. Fabrycznej i Ogrodowej. Nieopodal domu, w którym mieszkała jego rodzina. Zdzisława Kraśko przeżyła 71 lat. Gdy miała kilka lat, jej ojciec posadził brzozę. Za tydzień sprawdzimy, czy drzewo jeszcze rośnie.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz



Rys. Robert Jurga

WIEŻA WINIARSKA Z BUDACHOWA

Pochodzi z XVIII wieku. Pierwotnie stała w zespole budynków dworskich, gdzie pełniła funkcję gospodarczą. Jednopiętrowy budynek wieży o konstrukcji szkieletowej, wypełniony cegłą (tzw. mur pruski), wzniesiono na planie kwadratu. Widoczne są drewniane belki, wypełnienia między nimi zostały otynkowane zgodnie z ich pierwotnym wyglądem oraz pobielone wapnem. Budowlę okalał galerijka wsparta na czterech pionowych słupach z zastrzałami mieczowymi. Pomieszczenie na piętrze przeznaczono na skład narzędzi i sprzętów. Stąd wchodziło na wieżę i obserwowano plantację.

Dolna część budynku, do której prowadzą drzwi od strony wschodniej, składa się z jednego pomieszczenia, gdzie eksponowane są urządzenia do uzyskiwania soku z winogron i jego przetwórstwa, np. koryto z 1796 roku, drewniana prasa śrubowa z 1830 roku, beczki z datowanymi szpuntami (1804).

JAN NIERUCHALSKI

Prezydent Zielonej Góry w latach 1973-75. Był pierwszym prezydentem miasta po przywróceniu tego stanowiska. Wcześniej mieliśmy dwóch prezydentów w latach 40. W 1950 r. komuniści wprowadzili tzw. terenowe organy jednolitej władzy państwowej, które łączyły uprawnienia władz samorządowych i państwowych. Przez prawie ćwierć wieku miastem zarządzali przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. System ten zmieniono w 1973 r., przywracając stanowiska prezydentów, burmistrzów i wojewodów. Jednak prezydent nie był wybierany, lecz mianowany przez premiera po zasięgnięciu opinii MRN. Władzy ówczesnych prezydentów nie można porównywać z obecnymi kompetencjami prezydenta miasta wybieranego bezpośrednio przez mieszkańców. Jan Nieruchalski rządził miastem krótko. Powołany na



Jan Nieruchalski

Fot. Ewa Duma

stanowisko w grudniu 1973 r., przestał je pełnić w połowie 1975 r.

W historii miasta chyba bardziej zapisał się jako wieloletni dyrektor Mechanika, najpierw przy ul. Bema, później przy ul. Wyspiańskiego. Jej dyrektorem był w latach 1961-1982 z przerwą na prezydenturę miasta. To za jego rządów wybudowano nowoczesną szkołę przy ul. Wyspiańskiego - Zespół Szkół Mechanicznych i Samochodowych, gdzie uczyły się tysiące zielonogórzan.



Ustawianie pod szkołą kotwicy z s/s Zielona Góra

Archiwum Korczakowców

KORCZAKOWCY

Kiedy w 1961 r. J. Nieruchalski został dyrektorem szkoły (przyjechał ze Wschowy) pracę w niej rozpoczynał młody nauczyciel języka polskiego Jerzy Zgodziński (honorowy obywatel Zielonej Góry). - Był pierwszym nauczycielem, którego przyjąłem do pracy -

opowiadał mi J. Nieruchalski, - Był pełen entuzjazmu i widać było po nim, że chce coś robić. A mnie w szkole brakowało harcerzy. Dobrze wybrałem. Gdyby nie osobowość Zgodzińskiego, nic by z tego nie wyszło. Wyszło jednak dobrze. Korczakowcy, bo tak nazwano drużynę, później szczerp, byli niezłą

reklamą placówki. Gazety pisały o ich wizycie na statku s/s Zielona Góra czy letniej bazie w Korczakowie, której budowę rozpoczęto w 1969 r. Kiedy w 1973 r. otwierano nową szkołę przy Wyspiańskiego, znalazł się w niej pomnik Janusza Korczaka. Artystyczne dekoracje zaprojektowała Agata Buchalik-Drzyzga.

EPOKA 1974-75

Popatrzmy na nasze miasto w latach rządów J. Nieruchalskiego. Sporo się działo, chociaż większość decyzji zapadało gdzie indziej. Jeszcze w 1973 r. zbudowano największą arenę artystyczną w mieście - amfiteatr na Wzgórzach Piastowskich. Trwała budowa biblioteki wojewódzkiej im. C.K. Norwida. Na gospodarczej mapie miasta pojawiła się Novita.

Zielonogórzanki na pewno ucieszyły oddanie do użytku, w 1974 r., nowego budynku szpitalnego z oddziałem położniczym. Na przełomie 1974/75 r. rozstrzygnięto konkurs na zaprojektowanie os. Pomorskiego.

P.S. W tym tygodniu zmarł prof. Bogusław Banaszak, pierwszy dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Zielonogórskiego, sędzia Trybunału Stanu.